

Trojakię podejście do zagadnienia indywidualnej i globalnej zrównoważoności

Triple Bottom Line Approach to Individual and Global Sustainability

G. Venkatesh

*Department of Hydraulic and Environmental Engineering, Norwegian University of Science
and Technology, S P Andersensv 5, Trondheim, Norway, NO-7491,
e-mail: venkatesh.govindarajan@ntnu.no*

Streszczenie

Ekologia przemysłowa opiera się na analogiach i myśleniu lateralnym, zapożyczając, dostosowując i przekraczając nowe granice wyobrażeń i innowacyjnych rozwiązań, mających ułatwić drogę do zrównoważonego rozwoju. Mówiąc o kluczowej roli, jaką ludzkość musi odegrać w urzeczywistnieniu tego rozwoju, odkrywamy niezwykle analogię pomiędzy holistycznym indywidualnym rozwojem człowieka i trojaka koncepcją "triple bottom line" (w zakresie gospodarczym, społecznym i środowiskowym), związana ze zrównoważonym rozwojem całej ludzkości żyjącej na Ziemi. Jednostka to poziom materialny (potrzeby ciała), jednak celem jej rozwoju powinno być osiągnięcie właściwych proporcji w szerszym kontekście pomiędzy czynnikami fizycznymi, emocjonalnymi i duchowymi. Kiedy stanie się to udziałem wszystkich jednostek, wykoślawiona społeczno-ekonomiczna technosfera stopniowo przeobrazi się w pełni rozwiniętą. Paradoksalnie ludzie muszą poznać siebie, zrozumieć swoją istotę duchową, aby technosfera objęła także troskę o Ziemię.

Słowa kluczowe: ekonomiczny, środowiskowy, fizyczny, społeczny, duchowy, zrównoważoność

Abstract

Industrial ecology is founded on analogies and lateral thinking, borrowing and adapting, and opening up the frontiers of imagination and innovativeness to make the road to sustainable development more tractable. Talking of the key role mankind needs to play to make sustainable development a reality, a wonderful analogy is uncovered – between holistic individual human development and the triple bottom line approach (economic, social and environmental) to sustainable progress of humanity as a whole on the surface of the earth. An individual starts off from gross materialism (body) but needs to aim for the right blend of physical, emotional and spiritual advancement in life. When all individuals do so, a lop-sided socio-economic techno-sphere will gradually metamorphose into a fully-evolved one. Paradoxically, individuals need to delve in and comprehend their spiritual selves, for the technosphere to fan out and embrace the earth of which it is just a small component.

Keywords: Economic, environmental, physical, social, spiritual, sustainability

Introduction

Industrial ecology borrows from and bases itself on Nature and natural processes. There are analogies that run between natural processes and the desirable, recommended, prescriptive ways of performing activities in human society and industry. As Rajeswar (2001) has stated, integration of the

Wstęp

Ekologia przemysłowa opiera się na zasadach rządzących przyrodą i procesach z nią związanych. Istnieją analogie pomiędzy procesami naturalnymi a pożądanymi, zalecanymi i wytyczonymi sposobami działania w społeczeństwie i przemyśle. Jak stwierdza Rajeswar (2001), integracja tradycyjnej

traditional ecological knowledge with modern technology could lead to a better understanding of nature and its complex processes. In other words, the technosphere needs to continuously learn from the interactions among the biosphere, atmosphere, pedosphere (lithosphere) and hydrosphere. At the centre of this process of lateral thinking and problem-solving lies man with a set of duties towards Mother Earth and the sustainability of human welfare, and the power to act on his will and volition to fulfil these duties. Just as industrial ecology attempts to incorporate phenomena which obtain in Nature – reuse, recycling etc. – to move towards that elusive goal of sustainability, it cannot be over-emphasized that the collective macro-good (global sustainability) will result from several individual micro-developments, reinforcing and complementing each other. It is the parts that make up the whole; and at the same time, the whole is more than just the sum of its parts. It is the interactions among the atoms and molecules of a substance which determine its functional properties. A fully-magnetised piece of iron has all its 'tiny magnets' aligned in the same direction.

If charity begins at home, sustainability starts with the Self. A wonderful analogy is uncovered – between holistic individual human development and the triple bottom line approach to sustainable progress of nations, or of humanity as a whole, on the surface of the earth. Holistic human individual development entails the physical, mental-emotional-psychological, and the spiritual – the body, mind and the soul in other words. One moves in from the visible, discernible gross to the invisible subtle. Spiritual development is usually relegated to the sidelines and often falls by the wayside while mankind pursues its materialistic goals. When the edifice starts crumbling – which invariably happens in the absence of spiritual development – the need thereof is at once sensed. While it certainly is not as easy as ABC, it is often never too late to mend. As the Bible says, *Ask and it shall be given unto you; seek and you shall find*. Of course, the later one starts, the greater will be the effort required.

Analogy between individual and global sustainability

Physical development – proper nourishment, active lifestyle and temperance *inter alia* – contributes to a capacity for hard work. Work translates into economic gains. Man works hard and long, earns and pays (taxes, costs of living, salaries to employees etc.) and contributes to the virtuous chain of growth. Physical vitality manifests as money which turns the gears of economic development. However, no individual even though he may be strong and robust, can move mountains without garnering the support of fellow human-beings. This is where the

wiedzy o ekologii ze współczesną technologią może doprowadzić do lepszego zrozumienia przyrody i jej skomplikowanych procesów. Innymi słowy, technosfera musi stale „uczyć się” interakcji zachodzących pomiędzy biosferą, atmosferą, pedosferą (litosferą) i hydrosferą. W samym środku tego procesu myślenia lateralnego znajduje się człowiek z szeregiem powinności wobec Ziemi, siłą do wolnego działania oraz wolą do wypełniania tych powinności. Ekologia przemysłowa próbuje sprawić, aby elementy związane z pozyskiwaniem zasobów – ponowne użycie, recykling itp. – zmierzały w kierunku ulotnego celu, jakim jest zrównoważenie. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że na wspólne dobro w skali makro (globalne zrównoważenie) złoży się kilka mniejszych indywidualnych mikro-rozwojów, wzmacniających i uzupełniających się wzajemnie. Całość składa się z określonych części, a jednocześnie całość jest czymś więcej niż tylko sumą części składowych. To interakcje pomiędzy atomami i molekułami substancji określają jej właściwości funkcjonalne. W całkowicie namagnesowanym kawałku żelaza wszystkie jego „małe magnesyki” skierowane są w tę samą stronę.

O ile dobre uczynki zaczynamy od swojego otoczenia, zrównoważenie rozpoczynamy od siebie. Istnieje analogia pomiędzy holistycznym indywidualnym rozwojem człowieka i koncepcją „triple bottom line” (w zakresie gospodarczym, społecznym i środowiskowym), związaną ze zrównoważonym rozwojem państw czy nawet całej ludzkości. Holistyczny rozwój indywidualny człowieka wymaga podejścia fizycznego, mentalno-emocjonalno-psychologicznego i duchowego – innymi słowy, ciała, umysłu i duszy. Jednostka przechodzi od spraw materialnych do sfery niematerialnej. Rozwój duchowy jest zwykle odsuwany na bok w sytuacji, gdy człowiek usiłuje osiągnąć swoje cele materialne. Kiedy struktura zaczyna się chwiać w posadach – co zawsze następuje w sytuacji braku rozwoju duchowego – jego potrzeba jest natychmiast wyczuwana. Nigdy nie jest jednak za późno, aby to naprawić. Jak mówi Biblia: *Proście, a będzie Wam dane. Szukajcie, a znajdziecie*.

Analogia pomiędzy indywidualnym a globalnym zrównoważeniem

Rozwój fizyczny – prawidłowe odżywianie, aktywny tryb życia i wstrzemięźliwość – wpływają na naszą zdolność do ciężkiej pracy. Praca przekłada się na zysk ekonomiczny. Człowiek pracuje długo i ciężko, zarabia i płaci (podatki, koszty utrzymania, pensje dla pracowników itp.), co przyczynia się do napędzania łańcucha wzrostu. Fizyczna witalność jest niczym pieniądze napędzające tryby rozwoju ekonomicznego. Jednak żadna, choćby najsilniejsza i najzdrowsza jednostka, nie potrafi „przenieść gór” bez pomocy innych osób. Tu pojawia się element psychiczno-emocjonalno-psychologiczny.

mental-emotional-psychological component of individual development comes in.

Co-operation and co-existence are *sine qua non* for a civilised society. Social growth is impossible without emotionally mature and wise citizens who live and let live, abide by rules and regulations, help each other, stand up united to quell anti-social elements that threaten peace and harmony. Culture, education, art and language – different manifestations and expressions of the mental, emotional and psychological – also play a positive role in social development. Here, when one talks of citizens, one also refers to the administrators / politicians who run the society. The definition of ‘society’ here is subjective. One may refer to a village, city, province or country or for that matter the whole interconnected world taken together and referred to as the Global Village.

Spiritual growth which usually follows the other two entails the acceptance of the fact that each one of us is an infinitesimally-small stitch in the fabric of the universe; yet contributes to making it work shipshape. The realisation that *the earth does not belong to man, man belongs to the earth; all things are connected like the blood which unites family*, (attributed to Chief Seattle’s 1854 speech in the 1972 Hollywood film *Home*, and also used by Al Gore in his 1992 book – *Earth in the Balance*); that it is a home one would rent for a while before leaving it for good; that one has a responsibility towards leaving it better than how it was when one occupied it, entrenches itself firmly as man ascends the ladder of spiritual advancement. The use of the terms – ‘religion’ and ‘theology’ – are avoided here though it should be said at this juncture that if religions were roads and spirituality was Rome, all roads lead to Rome. Spirituality is the end-goal of all religions – quite like the ocean receiving the waters of many rivers flowing into it. Delio (2008) has written about the French theologian Bonaventure’s efforts to integrate spirituality and theology. Bonaventure, in the 13th century, referred to the incompleteness of the scientific elements of study (the ones on the mental and intellectual planes) – reading, speculation, investigation, observation, work, knowledge, understanding and endeavour – in the absence of the corresponding spiritual counterparts – uncton, devotion, wonder, joy, piety, love, humility and divine grace. Mankind needs to tread on these cross-links as well as he ascends the ladder of holistic personal development. Bonaventure opines that the height of theology is wisdom – spiritual knowledge deepened by love. However, it is worth pondering over the impediments posed by religious dogmas and ceremonial rituals to sustainable development. Thereby, the sooner humans transcend religion and attain to spirituality, the better it is for sustainable development.

The ‘earth’ referred to above includes everything other than human beings and anthropogenic sys-

Współpraca i koegzystencja to warunek *sine qua non* dla cywilizowanego społeczeństwa. Rozwój społeczny jest niemożliwy bez emocjonalnej dojrzałości i mądrych obywateli, którzy żyją i pozwalają żyć innym, przestrzegają zasad i przepisów, pomagają sobie nawzajem i jednoczą się przeciwko elementom antyspołecznym, stanowiącym zagrożenie dla pokoju i harmonii. Kultura, edukacja, sztuka i język – różne przejawy i wyrazy sfery mentalnej, emocjonalnej i psychologicznej – również odgrywają pozytywną rolę w rozwoju społecznym. Gdy ktoś mówi o obywatelach, odnosi się również do administratorów/polityków zarządzających społeczeństwem. Definicja ‘społeczeństwa’ jest w tym miejscu subiektywna. Można odnosić się do wioski, miasta, regionu, państwa albo całego połączonego wzajemnie świata - Globalnej Wioski. Rozwój duchowy, który zwykle postępuje za dwoma pozostałymi, wymaga akceptacji faktu, że każdy z nas jest nieskończenie małym trybikiem w maszynie wszechświata i przyczynia się do jego prawidłowego funkcjonowania. Zrozumienie, że *Ziemia nie należy do człowieka, a człowiek należy do Ziemi i wszystko jest ze sobą połączone niczym krew wiążąca członków rodziny* (tekst przypisywany wodzowi Seattle, pochodzący z mowy wygłoszonej w 1854 r.; sformułowania tego użył również Al Gore w książce *Earth in the Balance* z 1992 r.), że jest to dom, który tylko wynajmujemy na jakiś czas, umacnia się coraz bardziej wraz ze wspinaniem się człowieka po drabinie rozwoju duchowego. W tym miejscu unikam terminów takich jak ‘religia’ i ‘teologia’, chociaż należałoby powiedzieć, że gdyby religie były drogami, a duchowość Rzymem, wszystkie drogi prowadziłyby do Rzymu. Duchowość to cel ostateczny wszystkich religii – tak jak ocean, do którego wpływa wiele rzek. Delio (2008) pisał o wysiłkach francuskiego teologa św. Bonawentury dotyczących integracji duchowości i teologii. Żyjący w XII w. święty odnosił się do niekompletności naukowych elementów poznania (tych na płaszczyźnie mentalnej i intelektualnej) – czytania, dociekania, badania, obserwacji, pracy, wiedzy, zrozumienia i wysiłku – w obliczu braku właściwych odpowiedników duchowych – poświęcenia, oddania, zachwyty, radości, pietyzmu, miłości, pokory i boskiej łaski. Człowiek musi stąpać po tych „połączonych łańcuchach” i wspinać się po drabinie holistycznego rozwoju osobistego. Św. Bonawentura uważa, że pełnią rozwoju teologii jest mądrość – wiedza duchowa pogłębiona miłością. Warto jednak zastanowić się nad utrudnieniami stawianymi zrównoważonemu rozwojowi przez religijne dogmaty i ceremonialne rytuały. A zatem, im szybciej ludzie wykrócą poza religię i zwrócą się ku duchowości, tym lepiej przysłuży się to zrównoważonemu rozwojowi.

Termin ‘Ziemia’, odnoszący się do powyższego, zawiera w sobie wszystko poza jednostkami ludz-

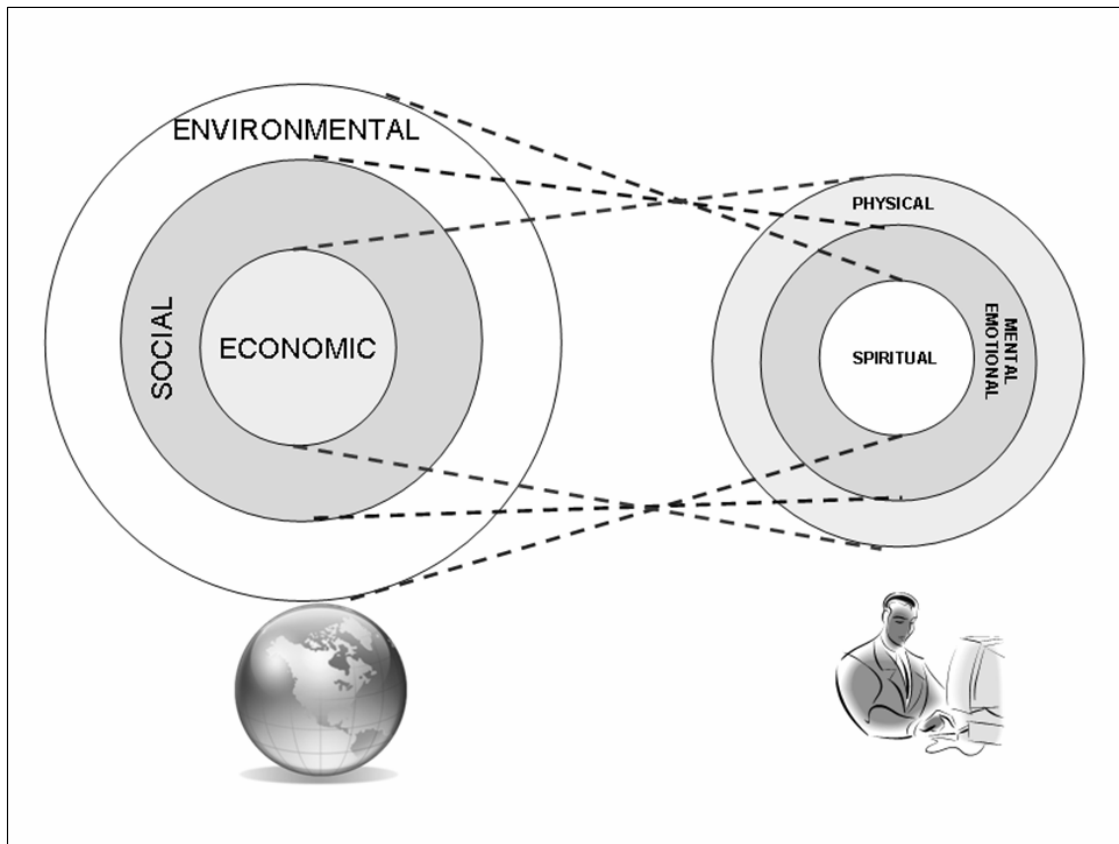


Fig. 1. Mapping global sustainable development to holistic individual development

Rys. 1. Odzworowanie globalnego zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do rozwoju indywidualnego

tems; and thus is synonymous with the environment in which human beings live and work. It follows that the environment is the home in which everyone dwells and the upkeep of which, all of us are responsible for. Taxes paid by man contribute to economic growth. Those are the gross payables. The subtle ones are the non-monetary obligations towards the environment. Thus, spiritual growth is analogous to environmental sustainability. And quite similar to spiritual growth which demands greater efforts, the later one starts on the path leading to it, the costs of corrective action to undo or mitigate the damages done to the environment increase with time, making prevention better than cure, and the present, the best time to act. Figure 1 captures diagrammatically what the earlier paragraphs described textually.

Elusive equilibrium

The subtlest for an individual is also the all-encompassing and most difficult to comprehend and attain to. The grossest is the easiest to cater to – materialistic pursuits to pander to the sense organs. The analogy to the environment is easy to grasp – overlooked and prejudiced against, at the altar of consumptive growth and affluence (bias in favour of socio-economic development). A greater propen-

kimi i systemami antropogenicznymi, a zatem jest synonimem środowiska, w którym żyją i pracują istoty ludzkie. Środowisko to zamieszkiwany przez nas dom, za którego utrzymanie wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Płacone podatki przyczyniają się do wzrostu gospodarczego. Są to koszty materialne. Elementy niematerialne to niepieniężne zobowiązania wobec środowiska. A zatem rozwój duchowy stanowi analogię do zrównoważenia środowiskowego. Dostyc podobnie do rozwoju duchowego wymagającego większych wysiłków, również na drodze zrównoważenia środowiskowego stoją różne wyzwania, a koszty działań korygujących w celu odwrócenia lub złagodzenia szkód wyrządzonych środowisku rosną wraz z upływem czasu. Stąd lepiej zapobiegać niż leczyć, a czas do działania jest właśnie tu i teraz.

Ulotna równowaga

To, co subtelne, jest również najbardziej rozbudowane i najtrudniejsze do zrozumienia i osiągnięcia. Najłatwiej troszczyć się o sprawy materialne, to materialistyczna pogoń w celu zaspokojenia zmysłów. Łatwo dostrzec analogię do środowiska – pomijanego i traktowanego nieprzychylnie, poświęconego na ołtarzu wzrostu konsumpcji i dobrobytu (z tendencją w kierunku rozwoju socjoekono-

sity towards the gross will end up affecting the subtle, and hence, overall stability and sustainability. Gram-Hanssen (2007), has observed that modern hedonism is based on sense-gratification, and pleasure, as opposed to needs, is in principle, insatiable. One can dream of having or doing new things; however, actually having them does not necessarily give any satisfaction and new consumption dreams will inevitably arise, leading to an infinite spiral. According to Kemp & Martens (2007), it is imperative for people to first differentiate between 'real' needs and assumed needs, jettison the latter, and then find out sustainable ways to fulfil the real needs. For instance, Gram-Hanssen (2007) has identified personal hygiene as a real need and concludes that overdoing it entails the adoption of unsustainable practices with respect to material and energy consumption.

If one, of his/her own free will, decides to lean more towards the subtle and spiritual, masters the mind and trains the body to abstain from hedonism, he/she would have fulfilled the need of the century. The equilibrium which is sought, is dynamic in nature – on individual, societal and global levels. Tuning and re-tuning at regular intervals of time will be vital to the sustenance of this dynamic equilibrium. What would be mandatory is the subservience of the gross to the subtle; socio-economic growth to environmental conservation; physical vitality and mental prowess to spiritual development. Spiritual growth or its analogue – environmental conservation – would be the broad canvas on which physical-mental development (or its analogue – socio-economic growth) is fashioned and fabricated. This is in keeping with the argument of Giddings, et al (2002) that the nested depiction of sustainable development (Figure 1) is more accurate than the common three-ring sector view. Rajeswar (2001) has referred to the term 'ecosophy' coined by Arne Næss, the founder of the Deep Ecology Movement, who opined that human cultures have been adjusting to the technology, while it should actually be the other way round. Giddings, et al (2002) has also referred to the Deep Ecologists' contention that it is not right to view the environment from a human standpoint. The paper further observes that humanity's well-being depends on the environment, but the natural world, although it may change without humans, will continue to survive without them. There is a stark parallel here to what Das (2005) has said about the soul – The soul along with its consciousness is eternal and they do not cease even after the body (and mind) have come to an end. As Swami Vivekananda said in a lecture delivered in London in 1896, too much attention to the spiritual may affect our practical interests a little; but too much attention to the so-called practical hurts us here and hereafter; it makes us materialistic (Vivekananda Vedanta Network).

micznego). Większa skłonność do materialności wpłynie na element niematerialny, a co za tym idzie, na ogólną stabilność i rozwój. Gram-Hanssen (2007) zaobserwował, że współczesny hedonizm, w przeciwieństwie do potrzeb, jest co do zasady nienasycony. Ktoś może marzyć, aby posiadać nowe rzeczy, jednak spełnienie tych marzeń niekoniecznie daje zadowolenie. W ten sposób powstają nowe marzenia natury konsumpcyjnej, nakręcając niekończącą się spiralę dążeń. Według Kempa i Martensa (2007), niezbędne jest rozróżnienie pomiędzy 'rzeczywistymi' a domniemanymi potrzebami, odrzucenie tych drugich i znalezienie zrównoważonych sposobów do zaspokojenia potrzeb rzeczywistych. Przykładowo, jako rzeczywistą potrzebę człowieka Gram-Hanssen (2007) zidentyfikował higienę osobistą, konkludując, że przesada w tym względzie wymaga niezrównoważonych praktyk odnośnie zużycia materiałów i energii.

Jeśli ktoś, z własnej nieprzymuszonej woli, decyduje się skierować bardziej ku sprawom duchowym, ujarzmić umysł i wytrenować ciało, aby powstrzymało się od hedonizmu, realizuje zadanie jakie stawia nam ten wiek. Tak poszukiwana równowaga jest dynamiczna z natury – na poziomie indywidualnym, społecznym i globalnym. Dostrajanie i przestrajanie w regularnych odstępach czasu będzie sprawą kluczową dla jej utrzymania. Niezbędna będzie swoista uległość materialnego wobec niematerialnego, rozwoju socjoekonomicznego wobec ochrony środowiska i fizycznej witalności i psychicznej sprawności wobec rozwoju duchowego. Rozwój duchowy lub jego odpowiednik – ochrona środowiska – może stać się „wielkim płótnem”, na którym rozwój fizyczno-mentalny (lub jego odpowiednik – rozwój socjoekonomiczny) będzie odwzorowywany i malowany. Zgadza się to z argumentem, że połączone wyobrażenie zrównoważonego rozwoju (Rys. 1) jest bardziej dokładne niż powszechnie prezentowany wykres trójkołowy. Rajeswar (2001) odniósł się do terminu 'ekozofia' stworzonego przez Arne Næss, twórcę ruchu głębokiej ekologii, który utrzymuje, że kultury dostosowywały się do technologii, a powinno być odwrotnie. Giddings, et al (2002) również odnosi się do twierdzenia przedstawicieli głębokiej ekologii mówiącego, że postrzeganie środowiska z punktu widzenia człowieka jest nieprawidłowe. Zauważyła również, że dobro ludzkości zależy od środowiska, jednak świat przyrody, który może zmieniać się bez udziału ludzi, przetrwa również bez nich. Jest to prosta paralela tego, o czym mówi Das (2005) odnosząc się do duszy – Dusza wraz ze swoją świadomością jest wieczna i nie umiera nawet po śmierci ciała (i umysłu). Jak powiedział Swami Vivekananda w 1896 roku, przykładanie zbytnej uwagi do duchowości może wpłynąć nieco na nasze materialne zyski, jednak przykładanie zbytnej uwagi do tzw. praktyczności wpływa na nas negatywnie teraz i w przyszłości. Stajemy się materialistyczni.

Here, one is not labelling the physical/economic or the mental/social as unwanted or undesirable. Far from it, human civilisation cannot be sustained without these. Albert Einstein's famous statement made at the Symposium on Science, Philosophy and Religion in 1941, would capture all this succinctly – Science without religion is lame; religion without science is blind (Clark, 1972). Religion here could be considered to be synonymous with spirituality (as mentioned earlier, it is a tool or instrument to attain to spirituality); and science can be considered to be synonymous with technological progress facilitating materialistic growth and socio-economic development.

Kemp and Martens (2007) have quoted from the Brundtland report of 1987 that ecological sustainability cannot be achieved if the problem of poverty (can be defined as lack of social and economic well-being) is not successfully addressed globally.

Stemming the rot with spirituality

If the world is grappling with problems, as in the case of all evils which are more the offspring of human temptation and an absolute failure of the self-control mechanism of the mind than anything else, the solution rests entirely with man. As Venkatesh (2006) has written, minds and brains which have equated capability to domination and supremacy, should comprehend that modesty and austerity can solve even the most gargantuan of problems which are insurmountable with intellect and rhetoric. As Oriental spiritualists have averred from time immemorial, the answer is always to be found within. Take the Four Noble Truths and the Noble Eightfold Path taught by Gautam Buddha for instance. The crux is that suffering (interpreted in the present context, as the lack of global sustainability and the problems which humankind is encountering in the 21st century) arises from attachment to, and craving for materialistic possessions with the primary aim of gratifying the mind and the body, at the expense of spiritual advancement. Consider the Muslim practice of fasting during the month of Ramadan. The motive of this is to awaken individuals to understand their ability to conquer the urge to eat and also comprehend the truth that if the temptation of the palate can be curbed, avarice in general can also be similarly overcome (Islam, year unknown). Swami Vivekananda lectured that there have been many great men and women in this world perfectly sound, moral and good, simply on utilitarian grounds. But, he averred, that the world-movers, those who bring, as it were, a mass of magnetism into the world, whose spirit works in hundreds and in thousands, whose life ignites others with a spiritual fire – such persons we always find have that spiritual background.

Nikt w tym miejscu nie twierdzi, że aspekt fizyczny/ekonomiczny czy mentalny/socjalny jest niechciany lub niepożądany. Odwrotnie, ludzka cywilizacja nie może się bez nich obejść. Słynne oświadczenie Alberta Einsteina, wygłoszone na Sympozjum na temat nauki, filozofii i religii w 1941 r., pozwala ująć to w zwięzły sposób – Nauka bez religii jest ułonna, religia bez nauki jest ślepa (Clark, 1972). Religię można uznać za synonim duchowości (jak wspomniano wcześniej, jest to narzędzie czy instrument na drodze do duchowości), a naukę za synonim postępu technologicznego, umożliwiającego rozwój materialistyczny i socjo-ekonomiczny.

Kemp i Martens (2007) przytaczają raport Brundtland z 1987 roku – ekologicznego zrównowazenia nie można osiągnąć, jeśli problem biedy (zdefiniowany jako brak społecznego i ekonomicznego dobrobytu) nie zostanie rozwiązany globalnie.

Duchowość, która powstrzyma zepsucie

Jeśli świat boryka się z problemami, które, jak w przypadku całego zła, są bardziej owocem ludzkich pokus i całkowitego braku mechanizmu samokontroli umysłu, rozwiązanie leży całkowicie w rękach człowieka. Jak napisał Venkatesh (2006), umysły zrównujące zdolność (w odniesieniu do sił i środków) z dominacją i supremacją, powinny pojąć, że skromność i prostota mogą rozwiązać nawet największe problemy, które wydają się nie do pokonania za sprawą intelektu i retoryki. Orientalni spirytualiści twierdzili od niepamiętnych czasów, że odpowiedzi zawsze należy szukać w sobie. Weźmy Cztery Szlachetne Prawdy i Szlachetną Ośmiostopniową Ścieżkę, których nauczał Budda. Sedno sprawy tkwi w tym, że cierpienie (interpretowane we współczesnym kontekście jako brak globalnego zrównowazenia oraz problemy, jakie napotyka ludzkość w XXI wieku) wynika z przywiązania i pożądania dóbr materialnych, których głównym celem jest zaspokojenie ciała i umysłu kosztem rozwoju duchowego. Przyjrzyjmy się praktyce głodówki u muzułmanów podczas Ramadanu. Jej motywem jest pobudzenie ludzi do zrozumienia swojej zdolności pokonania głodu, a także pojęcie prawdy mówiącej, że jeśli uczucie głodu można zahamować, w podobny sposób można również okiełznać zachłanność (Islam, rok nieznan). Swami Vivekananda nauczał, że na tym świecie żyje wiele mężczyzn i kobiet niezwykle rozsądnych, moralnych i dobrych – ale na gruncie utylitarnym. Zarazem twierdzi, że poruszcyciele świata, ci, którzy, do pewnego stopnia, emanują na świat ogromnym magnetyzmem, których duch porusza setki czy tysiące, których życie rozpala innych duchowym ogniem – takie osoby zawsze mają pewną duchową bazę.

Kemp & Martens (2007) have observed that sustainable development derives from social consensus on what we consider to be unsustainable and what constitutes progress. It can however be stated with certainty that Technology, Logic, and Rhetoric (manifestations of mental and intellectual development) are all imperfect and limited, and are tools which can at best be used for temporary patchwork. Manmade systems which cater to man's ever-increasing appetite for sense enjoyments break down at some point or the other, revealing the inherent deficiencies which existed all along, unknown to and unseen by the men and women who were exploiting them for their materialistic ends. The realisation of certain truths which mankind, at the moment, is not courageous enough to accept and face, is vital. The 'Eat, drink and make merry for tomorrow we die' escapism which characterises modern hedonistic thinking needs to be replaced by a more responsible outlook towards life. The captains of industry will continue to flood the markets with commodities at cheaper prices, and compete with each other in the world market for a greater share of the pie. Even if a few producers agree to stop burning more coal, oil or gas, and are able to reduce their outputs, and give up the greed for greater profits, there will be others who will capitalise on their retraction and flood the market with their outputs, to sate the appetites of the consumers. As one of the Animal Planet TV channel slogans go, it is only when the buying stops, that the selling also will. So, it is the common man - the lay consumer - who has to take the lead and experiment with a dose of spirituality. The realisation that manmade systems have never been perfect, and the quest for satisfaction in the material world has often ended in frustration and despair - as documented in the history of mankind - should set one and all thinking and pondering over the purpose of human existence. Take the economic depressions for instance which force individuals to change their lifestyles. If they had never aspired to ever-richer lifestyles in the first place, there would be no shocks and trully, no 'economic depressions'! Mastering Nature - which man wrongly believes he has been able to attain to - with the sole aim of exploiting its bounties for his material prosperity, has not been just an illusion, as Nature has proved time and again, but has also brought in its wake, offsetting agents which have defeated the very purpose of the utilisation of these bounties. Maiming, taming, plundering and subjugating Nature merely for the 'assumed human needs' is not the purported stewardship of Nature on God's behalf. Grey (2004) laments that driving consumerism and greed have become substitutes for authentic fulfilment. She states that the Spirit is the green face of God moving us towards compassion, embodied relationships, celebration of diversity and a concern for the common good. What she labels as Spirit is what the

Kemp i Martens (2007) zaobserwowali, że zrównoważony rozwój wywodzi się z konsensusu społecznego dotyczącego pojmowania kwestii braku zrównoważenia i tego, co stanowi o postępie. Można również stwierdzić, że technologia, logika i retoryka (przejawy rozwoju mentalnego i intelektualnego) są niedoskonałe i ograniczone. Stanowią tylko narzędzia, które w najlepszym wypadku można wykorzystać do tymczasowego "załatwienia dziur". Systemy stworzone przez człowieka, wiążące się z ciągle zwiększającym się apetytem na przyjemności zmysłowe w pewnym momencie upadają, ujawniając nieodłączne braki, które istniały cały czas, nieznanne i niewidoczne dla ludzi, wykorzystujących owe systemy dla swoich materialistycznych celów. Zrozumienie pewnych prawd, których ludzkość, przynajmniej obecnie, nie ma odwagi zaakceptować i stawić im czoło, jest sprawą kluczową. Eskapizm w stylu 'Jedźmy, pijmy i bawmy się, bo jutro możemy umrzeć', charakteryzujący współczesne hedonistyczne myślenie, należy zastąpić bardziej odpowiedzialnym podejściem do życia. Przedsiębiorcy będą nadal zalewać rynki tańszymi artykułami i rywalizować ze sobą na rynku światowym o większy udział w podziale tego tortu. Nawet jeśli część producentów zgodzi się na spalanie mniejszej ilości węgla, ropy czy gazu, będzie gotowa na zmniejszenie zysków i porzuci chciwość na rzecz "większych zysków", pojawią się inni, którzy to wykorzystają i zaleją rynek swoimi produktami, by zaspokoić apetyty konsumentów. Tak jak głosi jedno z haseł kanału Animal Planet: kiedy skończy się kupowanie, skończy się również sprzedaż. A więc to zwykły człowiek - konsument - musi przejąć pałeczkę. Stworzone przez człowieka systemy nigdy nie były doskonałe, a dążenie do osiągnięcia satysfakcji w świecie materialnym często kończyło się frustracją i rozpaczą. Zwróćmy uwagę np. na kryzysy ekonomiczne, które zmuszają jednostki do zmiany stylu życia. Gdyby nie aspirowały one do osiągnięcia większego statusu i bogactwa, nie byłoby tych wstrząsów i tak naprawdę nie byłoby 'kryzysów ekonomicznych'! Okaleczanie, poskramianie, plądrowanie i podporządkowywanie sobie Przyrody tylko z powodu 'rzekomych potrzeb człowieka' nie jest właściwym gospodarowaniem Nią, sprawowanym w imieniu Boga. Grey (2004) uskarża się, że galopujący konsumpcjonizm i chciwość stały się substytutami autentycznego spełnienia. Autorka twierdzi, że Duch jest "zieloną" twarzą Boga, kierującą nas ku współczuciu, świadomym związkom, radości wynikającej ze zróżnicowania oraz trosce o dobro wspólne. Duch, o którym wspomina autorka odnosi się do tego, co Hindusi określają jako duszę. Jak mówi Krishna w pieśni-poemacie Bhagavadgita, jednostka musi wykształcić inteligencję duchową, aby kontrolować umysł. Umysł odgrywa znaczną rolę w zrozumieniu tych materialistycznych marzeń. Bezstronnemu rozumowaniu, które jest konieczne do osiągnięcia dobra

Hindus refer to as the soul. As Lord Krishna says in the Bhagavad Gita, one needs to develop spiritual intelligence to control the mind. The mind is instrumental in latching one onto materialistic dreams; emotions and sentiments often come in the way of objective reasoning which is a must for attaining to the common good, referred to in Grey (2004). The body, mind and heart are subservient to the Spirit Soul which every individual needs to identify with.

If one can shed his attachment to, and preoccupation with material pleasures, which entangle him endlessly in this 'wheels-within-wheels' world, and divert attention to the subtle soul beyond the body and mind, one would realize firstly, that the pursuit of happiness had all along been misdirected. When one would comprehend the divinity of the soul and its interrelationship with the souls of all life on earth through a common strand which the Hindus would identify as the Supreme Soul or Brahman and the Christians would label as The Lord, one would at once understand that every action of an individual affects the lives of others, through the said 'common strand'. The realisation that clothing the body with expensive apparel, and attempting to augment one's status in society by feeding the mind endlessly with the pride of owing material possessions and riches, can never bring lasting peace, will dawn. As Das (2005) has said, maintenance of the body (and mind) just allows one to perform the activity of existing in it (and working through it) and this does not really denote any accomplishment of a goal. However, quite similar to the temptations which Satan thought Jesus Christ could be defeated with, or the confusions which befuddled the Pandava warrior Arjuna in the Mahabharata, one may wonder if one's individual efforts to turn away from materialistic desires would be in vain, being as it may possibly turn out to be, a drop in the ocean, and try to posit this wonderment as a pretext for not 'dematerialising'. This is a very commonly encountered 'Prisoner's Dilemma', associated more with minds and hearts not trained in spirituality. A spiritually-aware person believes in the Absolute Good and guides his mind accordingly, unlike an individual trapped in materialistic quagmires and enslaved by his heart and mind. What we are seeking is a spiritual revolution.

Common strife

All the 'tiny magnets' (individuals) need to orient themselves in the same direction (develop spiritually in addition to developing emotionally and physically) to fully magnetise (move towards sustainability) the piece of iron (earth) they belong to. To start off, economic benefits could serve as drivers for moves towards environmental sustainability – with resource depletion, increasing raw material and energy costs, and even the 'green' advantage in

powszechnego, przeszkadzają często emocje i sentymenty (Grey, 2004). Ciało, umysł i serce są podległe duchowi, z którym każda jednostka musi się utożsamiać.

Jeśli ktoś potrafi odrzucić przywiązanie i zainteresowanie przyjemnościami materialnymi, które w nieskończony sposób otaczają go w tym świecie 'kół-wewnątrz-kół', i skierować uwagę na niematerialną duszę poza ciałem i umysłem, już na początku dojdzie do wniosku, że pogoń za szczęściem była skierowana w zupełnie złą stronę. Kiedy człowiek pojmie boskość duszy i jej wzajemne powiązanie z duszami wszystkich istot żywych na świecie swoistą "powszechną nicią", którą Hindusi określiliby jako najwyższą Duszę lub Brahman a chrześcijaństwo jako Boga, natychmiast zrozumie, że każde działanie jednostki wpływa na życie innych za sprawą wspomnianej 'powszechnej nici'. Pojawi się zrozumienie, że ubranie ciała w kosztowne szaty oraz próba podwyższenia swojego statusu w społeczeństwie, karmiąc nieustannie swój umysł dumą z posiadania rzeczy materialnych i bogactw, nie może przynieść długotrwałego spokoju. Jak mówi Das (2005), troska o ciało (i umysł) umożliwi tylko istnienie w nim (i pracę za jego pośrednictwem) i tak naprawdę nie oznacza osiągnięcia jakiegoś celu. Jednak, podobnie do kuszenia którym Szatan chciał pokonać Jezusa lub rozterek, które przeżywał wojownik Pandawów Ardzuna w eposie Mahabharata, można się zastanawiać, czy indywidualne wysiłki zmierzające ku odrzuceniu pragnień materialnych pójdą na marne, gdyż może się okazać, że będą tylko kroplą w oceanie. Ten wniosek można próbować wykorzystywać jako pretekst do 'rezygnacji z dematerializacji'. Jest to powszechnie spotykany 'dylemat więźnia', powiązany bardziej z umysłem i sercem tych, którzy nie zajmowali się duchowością. Osoba świadoma swojej duchowości wierzy w Dobro Absolutne i postępuje zgodnie z nim, w odróżnieniu od tych, którzy wpadli w pułapkę materializmu, zniewolonych przez serce i umysł. Tym, czego potrzebujemy, jest rewolucja duchowa.

Powszechny spór

Wszystkie 'małe magnesiki' (jednostki) muszą podążać w tym samym kierunku (oprócz rozwoju emocjonalnego i fizycznego rozwinąć się również duchowo), aby w pełni namagnesować (zmierzać w kierunku zrównowżenia) kawałek żelaza (Ziemię), do której przynależą. Na początek korzyści ekonomiczne mogą służyć jako siła napędowa w drodze do zrównowżenia środowiskowego – z kurczącymi się zasobami, rosnącymi kosztami surowców i energii, a nawet z 'ekologiczną' przewagą na rynku, w sytuacji swoistej obowiązkowości ekologicznego postępowania – jednak na dłuższą metę, kiedy korzyści ekonomiczne tracą swoją atrakcyjność, nastawienie duchowe będzie czynnikiem niezbęd-

the marketplace making it mandatory to be eco-friendly - but in the long run, when the economic benefits would lose their appeal, a spiritual outlook will be the indispensable for global sustainability. The term 'dematerialisation' was originally coined from a manufacturing and production (socio-economic) point of view. However, it can also be construed from a spiritual standpoint as a move away from materialism. A move away from materialism does not necessarily mean a plummeting economy and a discontented society – especially if the economy is run by and the society comprised of spiritually-enlightened individuals.

As Rajeswar (2002) has stated, scientific adventurism should give way to holistic wisdom. Quoting St. Matthew (Matthew 5.5) from the Holy Bible - *The meek shall inherit the earth*. 'Meek', here is of course not synonymous with 'weak', but the contrary when viewed from a spiritual point of view. It can be concluded and averred (borrowing from Dempsey, 2004) that integrated and informed theology and spirituality can and must play a major role in shaping attitudes about how we are to live life on planet Earth. Quoting Nobel Peace Prize winner Al Gore from the film - *An Inconvenient Truth* (Directed by Guggenheim, 2006): *I believe this is a moral issue...it is our time to rise again (and tap into our spiritual reservoirs) to secure our future*.

Year 2009 was designated as the year of change (Ganesh, 2008). One hopes that the ball has been set rolling on *changes on the individual level to incorporate spirituality into everyday living, to adapt to the environment*.

References

1. *The Bhagavad Gita, Interpretation by Swami Chinmayananda*.
2. CLARK RW., *Einstein - The Life and Times*, Avon Books, HarperCollins 1972.
3. DAS JN., 2005, Simple Living and High Thinking, Bhaktivedanta Ashram, <http://www.bvashram.org>.
4. DELIO I., 2008, Is Spirituality the Future of Theology: Insights from Bonaventure, in: *Spiritus* 8, p. 148-155.
5. DEMPSEY C J., 2004, Book Review, in: *Spiritus* 5.1.
6. GANESH N., 2008, Change is Constant, in: *The Times of India*, Dec 28, 2009.
7. GIDDIIDDINGS B, HOPWOOD B., O'BRIEN G., 2002, Environment, Economy and Society: Fitting Them Together Into Sustainable Development, in: *Sustainable Development*, vol. 10, issue 4, p. 187-196.
8. GRAM-HANSSSEN K., 2007, Teenage Consumption of Cleanliness: How to Make it Sustainable?, in: *Sustainability: Science, Practice, & Policy*, vol. 3, issue 2, p. 15-23.
9. GREY M C., *Sacred Longings: The Ecological Spirit and Global Culture*, Fortress Press, Minneapolis 2004.
10. GUGGEHEIM D., *An Inconvenient Truth (the movie)*, Participant Productions, Paramount Classics, 2006.
11. *The Holy Bible – The New Testament*.
12. ISLAM S., Ramadan – Lessons to Learn, Meanings to See, in: *Reading Islam*, 'Mercy for all' Endowment, Qatar, <http://www.readingislam.com> (1.03.2010).
13. JUNG L.S., *Food for life: The spirituality and Ethics of Eating*, Fortress Press, Minneapolis 2004.
14. KEMP R, MARTENS P., 2007, Sustainable Development: How to Manage Something that is Subjective and Never Can be Achieved, in: *Sustainability: Science, Practice & Policy*, vol. 3, issue 2, p. 5-14.
15. RAJESWAR J., 2001, Conservation Ethics Versus Development: How to Obviate the Dichotomy, in: *Sustainable Development*, vol. 9, issue 1, p. 16-23.
16. SWAMI VIVEKANANDA, 1896, *The Necessity of Religion*, Transcript of Lecture Delivered in London, Vivekananda Vedanta Network, <http://www.vivekananda.org>.
17. VENKATESH G., 2006, *The Meek Shall Save the Earth*, <http://www.eco-web.com>.